

SPOTKANIE Z MŁODĄ PISARKĄ



W bibliotece Gimnazjum nr 2 w Szczytnie odbyło się spotkanie z Agatą Czyżyk, niedawną absolwentką tejże szkoły. Powodem był jej debiut literacki. Książkę pt. "Przyjaciele wieczności i smoczy ogień" nie tylko napisała, ale i wydała. Zakupu można dokonać przez internet.

Dziewczyna większość swojego życia spędziła na Dolnym Śląsku. Obecnie jest uczennicą pierwszej klasy Zespołu Szkół nr 3 im. Jana III Sobieskiego w Szczytnie. Do wzięcia udziału w spotkaniu zostały zaproszone klasy 3g i 3f. Na uczniów przybyłych na miejsce czekała już Agata wraz

z pracującą w bibliotece panią Bożeną Berk, która zadała młodej autorce szereg pytań, aby wszyscy dowiedzieli się czegoś ciekawego zarówno o niej samej, jak i o utworze. Dziewczyna odpowiedziała na, jak obliczyliśmy, aż 24 pytania. Jak dziewczyna w tak młodym wieku znajduje czas na naukę i tworzenie nowego dzieła?

Sama Agata twierdzi, że każdy

może stworzyć taki świat, jak w jej książce, wystarczy trochę wyobraźni i czasu.

Nie tylko obecność autorki książki spowodowała

poruszenie wśród młodzieży.

Również sam nastrój, który panował w bibliotece, sprawiał, że świat przedstawiony w powieści stawał się bardziej realny. ciąg dalszy na s.2

SPOTKANIE Z MŁODĄ PISARKĄ

Po przeczytaniu przez Agatę fragmentu powieści rozległy się gromkie brawa.

Spotkanie zorganizowane przez szkołę było dobrym sposobem na pokazanie uczniom, że można dobrze wykorzystać czas wolny, choćby pisząc. W końcu nie każdy utwór musi znaleźć się w szufladzie. Odbieramy

całą tę atmosferę bardzo pozytywnie.

Kasia&Paula



OKO W OKO Z SIATKARSKIM MISTRZEM

Uczniowie naszego gimnazjum mieli okazję spotkać się z 143-krotnym reprezentantem Polski w piłce siatkowej, Pawłem Papke. Co prawda

kilka lat temu oficjalnie zakończył karierę (obecnie jest posłem na Sejm RP), lecz wciąż Paweł Papke ma sentyment do piłki siatkowej. Podczas rozmów zadawaliśmy pytania dotyczące nie tylko sportu, lecz lat szkolnych siatkarza, innych zainteresowań



Spotkanie zwińczyły autografy rozdawane przez

mistrza oraz wspólne zdjęcie. Miło wspominać to wydarzenie. Warto dodać, że Paweł Papke związany jest ze stolicą naszego województwa - Olsztynem - i nie była to jego pierwsza wizyta w Szczytnie. Tylko z uczniami do tej pory jednak się nie spotkał.

Julka

AKCJA KOREK DLA MIKOŁAJKA ZAKOŃCZONA

Akcja "Korek dla

Mikołajka", trwająca od pierwszego semestru, w naszej

szkole dobiegła już

końca. Podliczono zebrane korki i ogłoszono wyniki. Wygrały klasy II a,

III f i II d.

W naszej szkole osobą nadzorującą przebieg akcji

była pani Jolanta Sokołowska, opiekunka koła PCK.

Wszystkie klasy biorące udział w zbiórce plastikowych nakrętek otrzymały dyplomy. Przypomnijmy, że celem akcji była pomoc dla Mikołajka, chłopczyka bardzo pokrzywdzonego przez los.

Karolina

Z WIZYTĄ W SCHRONISKU CZTERY ŁAPY

Wreszcie się zebrałam, żeby odwiedzić schronisko "Cztery łapy" w Szczytnie. Panie opiekujące się przebywającymi tam zwierzętami opowiedziały nam krótko historię ich domu.

Obecnie w schronisku znajduje się ponad 300 psów i około 50 kotów. Zwierzakiem, który mieszka tutaj najdłużej, jest pies Cygan.



To prawdziwy weteran - ma on mniej więcej 20 lat.

Koty ze schroniska mają tu swoje miejsce w zbudowanym specjalnie dla nich placu zabaw oraz w domku zamieszkiwanym w chłodne dni. Pieski

przebywają w kojcach, a nawet jest ich kilka w jednym, zależy to od tego, czy dany zwierzak jest agresywny. Myślę, że trzeba powiedzieć kilka słów o osobach nieodpowiedzialnych, które zostawiają psy przywiązane do

drzew;. Jeśli już koniecznie chcecie pozbyć się swojego pupila, zaprowadźcie go do schroniska! I

Nie zostawiajcie zwierząt na pastwę

losu! Nie porzucajcie ich gdzieś na odludziu! Czy chcecie, aby wasze kiedyś ukochane zwierzątko umarło z głodu? Właścicielu, zastanów się dziesięć, dwadzieścia, sto razy, zanim oddasz część swojego serca! To jest bardzo przykre widzieć bezdomnego, głodnego zwierzaka, który kiedyś miał swój dom i ktoś go kiedyś kochał. Warto byłoby poruszyć jeszcze inną, chociaż

podobną sprawę. Niektórzy biorą zwierzaka do domu, ale później okazuje się, że jednak go nie chcą i przywożą go z powrotem do

schroniska. Najczęściej z powodu tego, że gryzie meble itp. Ludzie nie chcą poświęcić trochę swojego czasu, aby nauczyć swojego pupila, że tak się nie robi. Opieka nad zwierzęciem i przyzwyczajenie go

lub odzwyczajenie od czegoś musi długo potrwać. Niestety, są tacy, którzy tego nie rozumieją. Pieski, które

zabierze się ze schroniska, są bardzo wdzięczne za zabawę z nimi, opiekę i miłość. Jak mówi pani ze schroniska, oprócz jedzenia i picia potrzeba jednak czegoś więcej; troski, czułości i zabawy.



Newsia

WAKACJE!

Zbliżają się nasze upragnione, długo oczekiwane ferie letnie. Na pewno wszyscy już nie mogą się doczekać, ja również odliczam dni. Tyle różnorodnych planów. Może wyjazd nad morze? W góry? Coś bardziej oryginalnego? Jednym słowem każdy znajdzie coś dla siebie.

Ci, którzy zostaną w domu, też nie będą się nudzić. Chociażby jedzenie

lodów - taka błahostka, a cieszy. Osobiście planuję jeździć nad jezioro i różne drobnostki. Oczywiście pojedę nad morze. Mam do was pytanie: Czy



rankiem, około 7:00. Później przejść się na orzeźwiający spacer do lasu. Cudowne zapachy drzew i odgłosy zwierząt stanowią rekompensatę za pobudkę.

Faza druga - śniadanie

Po relaksującym spacerze, czas coś zjeść. Proponuję wyjść na świeże powietrze i zjeść coś lekkiego.

ktoś w ogóle zamierza się uczyć? Warto przejrzeć książki

do następnej klasy. Jak znam siebie, zrobię to gdzieś w sierpniu. Mam dla was przepis na

udany letni dzień:

Składniki:

- 12 h słońca,
- jezioro/ morze w pobliżu,

Faza trzecia - zabawa nad wodą.

Pora na wyjście z ukrycia.

Warto poświęcić kilka godzin na opalanie się i nurkowanie, oczywiście znajdzie się, jeszcze czas na uprawianie sportów.

Faza czwarta - obiad, czyli co by tu zjeść?

Po wyczerpującym przed południem trzeba dostarczyć swojemu organizmowi trochę kalorii.

- ręcznik plażowy, sprzęt do nurkowania,

- pobliski las,
- ciekawe czasopismo.

Faza pierwsza - poranek

Najlepiej obudzić się wczesnym



Ciąg dalszy na s.6

JESTEŚMY PANAMI ŚWIATA!

W połowie maja powstała szczycieńska grupa PaTu. Sporą jej część stanowią uczniowie naszego gimnazjum. Zapewne, nie wiecie, co to takiego ten cały PaT. Już wyjaśniam.

PaT, Profilaktyka a ty, Profilaktyka a teatr, przeciwdziałła poprzez różnego typu imprezy, ale co najważniejsze

spektakle teatralne sięganiu po narkotyki, alkohol i inne używki. Stara się przekazać młodzieży, że są sprawy ważniejsze w życiu niż zapalenie tego papierosa bądź wypicia piwa oraz ukazuje smutne skutki prowadzenia takiego trybu życia. Ja sama



mogę powiedzieć o tym programie jako członkini PaTu, że współpraca z takimi ludźmi jacy tam się znajdują oraz oglądanie ich, dzielenie się doświadczeniami bardzo kształtuje, rozwija, daje naukę. Miałam już dwa razy okazję wystąpić w spektaklu pt. Sekret. Przedstawienie mówi o tym,



że oceny i wygrywanie olimpiad nie są najważniejsze.

Istotniejsza jest bezwarunkowa miłość rodziców. Dzieci występujące tam nie miały tej świadomości, przez co popadły w nałóg, Tylko jedna bohaterka historii, grana przez uczennicę z naszego gimnazjum, miała tę bezwarunkową miłość rodziców. To ona uświadomiła pozostałym, że są wolni, a głupi nałóg nie może ich zniewolić.

Mimo nieodrobionych prac domowych, minusików, nieusprawiedliwień, nie żałuję, że

zarwałam

prawie całą niedzielę na próby, wzięłam w tym udział i nigdy nie

będę żałować.

W skład szczycieńskiego PaTu wchodzi uczniowie

gimnazjów, liceów, a także studenci WSPołu.

Szefem całego programu

jest p. Grzegorz Jach, zaś liderami są Michał Parzyszek, Kamil Mupere oraz Dawid Antos.

Już miałam okazję wystąpić w jednym spektaklu - i to kilka razy. Najpierw wystawiliśmy naszą sztukę w szkole policji, później zaprezentowaliśmy się przed naszymi rówieśnikami. I czekam na więcej.

Julka

WAKACJE!

ciąg dalszy ze s. 4

Może hamburgera z frytkami? Raz na jakiś czas, a zwłaszcza w wakacje, można sobie pozwolić na coś niezdrowego.

Faza piąta - drzemka

Pora na zebranie się do kupy. Najpierw trzeba znaleźć miejsce w cieniu lub

Faza szósta - zwiedzanie

Wreszcie nadszedł czas na zwiedzanie obiektów w mieście lub

nnych. Jeśli jednak nie mamy nic do zobaczenia, można w tym czasie poczytać



czasopismo.

Faza siódma - kolacja

Podobnie jak śniadanie, kolację także proponuję zjeść na dworze, coś w rodzaju wieczornego

pikniku. Nie ma to jak

rozłożyć koc w ogródku i zająć się pysznościami

Faza ósma - sen

Dla tych, którzy nie mogą lub nie chcą spać na świeżym powietrzu,

proponuję sen w swoim lub hotelowym" łóżku. **NEWSIA**

SPRAWDZIANY, SPRAWDZIANY ...

... i nauka, ale czy nie można by było inaczej? Dlaczego zawsze trzeba się uczyć? Bez klasówek życie stałoby się o wiele prostsze. Pewnie nie tylko ja tak uważam.

Ostatnie tygodnie w szkole to - jak mowi wielu z nas - była prawdziwa masakra. Niestety, trzeba się z tym



CO MNIE GRYZIE, CZYLI KĄCIK WAMPIRA

pogodzić i przyjąć do siebie, a co do przekładania klasówek, nie radzę, lepiej się nauczyć na wyznaczony dzień, bo później wszystko będzie w tym samym tygodniu. Może kiedyś, w dalekiej przyszłości, uczniowie nie będą musieli nic robić, ale jedno jest pewne - to jeszcze nie dziś. Na szczęście przed nami WAKACJE !

Newsia



EURO SPOKO W SZCZYTNIIE

Już kilka miesięcy przed rozpoczęciem EURO 2012 panował prawdziwy szal związany z futbolem. Napięcie znacząco wzrosło kilkanaście dni temu, gdy rozpoczęły się piłkarskie zmagania.

Nawet w naszym mieście, oddalonym o jakieś 200 km od

najbliższej areny mistrzostw, wiele osób bacznie obserwowało poczynania polskich sportowców oraz ich rywali. Wśród widzów znaleźli się nie tylko



mężczyźni. U mnie np. kibicowała cała rodzina, która do samego końca dopingowała naszą reprezentację.

Emocje były wielkie!



Widzowie całymi setkami gromadzili się

na placu Juranda, gdzie przed telebimem urządzono szczycieńską strefkę kibica. Mimo że EURO dla nas się skończyło dość szybko, to i tak atmosfera pozostała, podobnie jak pozostał dobry humor.

Karolina

ZNÓW JESTEŚMY!

Który numer szkolnej gazety najtrudniej jest wydać? Pierwszy? Nie, drugi.

Na początku jest

zapał, a później... bywa różnie. Obowiązki w domu i szkole, czasem po prostu dostrzeżenie,

że redagowanie

pisma to nie taka prosta sprawa. Na razie jesteśmy i liczymy, że po wakacjach

znajdziemy kolejne tematy do poruszenia.

REDAKCJA

OKIEM GIMNAZJALISTY REDAGUJĄ:

Luiza Sztymelska, Julia Wołek, Karolina Woźniak.

Korekta (przepraszam za niedopatrzenia)& cenzura (nie wszystkie media są wolne) Grzegorz Pietrzyk